

Simonowi Kjaerowi przypadła rola antybohatera derbów. Duńczyk sprokurował w drugiej połowie rzut karny, po którym padł gol na 1-1 oraz otrzymał czerwoną kartkę, która miała wpływ na dalszy przebieg spotkania. Młody obrońca udzielił której wypowiedzi dla *Sky Sport* i już czeka na "rewanż".

- Faul mógł być. Brawa dla niego [Brocchiego, wyj red.], gdy tylko poczuł kontakt, podskoczył, dotknąłem jego lewego ramienia, a on odskoczył na prawą stronę. Po karnym i czerwonej kartce od sędziego przegraliśmy spotkanie. Nie było to dla mnie miłe, to były dwa trudne dni. Na szczęście jest tutaj moja rodzina, która mi pomogła. Szkoda mi bardzo szczególnie kibiców, dla których ten mecz znaczy wiele. Obecnie czuję się lepiej i myślę o tym mniej. Wielu mnie dopingowało, powiedziano mi, abym o tym nie myślał i szedł dalej, że to tylko mecz, mimo że tak ważny dla kibiców. Musimy teraz patrzeć przed siebie i wygrać z Palermo. Potem od dziś celować już w następne derby. Chcę wygrać, także dla kibiców.

Autor: abruzzo